Nr 44. Śmigiel, czwartek 23. lutego 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Komunikat prasowy.

Z wydziału osad żołnierskich komunikują:

Kandydaci, którzy zostali zatwierdzeni do nadziału ziemi w r. 1921, 1922 w listach przedkładanych przez Dywizje piechoty, Brygady, Jazdy i Inspekcje Etapowe Armji, a nie zgłosili się do dnia 16. grudnia 1921 w Powiatowych Komitetach Nadawczych i nie załatwili formalności prawnych, odnośnie do objęcia działek w posiadanie — zostają na mocy rozkazu Ministra Spraw Wojskowych skreśleni z zatwierdzonych list.

Powyższe podaje się publ. wiadomości, by kandydaci, którzy osobiście nie mogą być powiadomieni przez Referat O. Z. o skreśleniu wskutek braku adresu i t. p. — nie wybierali się z wiosną 1922 r. na kresy, bo ziemi nie otrzymają.

Powtórnie — ubiegać się mogą określeni kandydaci o zatwierdzenie do nadziału ziemi za pośrednictwem Referatu O. Z. przy D. O. K. w myśl kilkakrotnie wydanych w prasie zawiadomień.

Śmigiel, dnia 17. II. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Następujące osoby opuszczają na stałe granice Rzeczypospolitej Polski

Kurt Maentel z żoną z Olszewa
Pauline Szröter Robaczyn
Ryszard Fischer z rodziną Śmigiel
Karól Dymke z rodziną z Brońska
Wanda Langner, Śmigiel
Reinhold Linke z rodziną z Popowa St.

Śmigiel, dnia 18. lutego 1922 r.

Starosta, Kopczyński.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 12. grudnia 1921 r.

w przedmiocie zakazu pędzenia napojów wyskokowych z pszenicy żyta i ich przetworów w kampanji gorzelniczej 1921/22 r.

Na podstawie art. 2, 4 i 7 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 449) zarządza się co następuje.

§ 1. Pędzenie napojów wyskokowych z pszenicy, żyta i ich przetworów w kampanji gorzelniczej 1921/22 r. po dzień 1. lipca 1922 r. jest zakazane.

§ 2. Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile nie podlegają surowszemu ukaraniu wedle obowiązujących ustaw karnych, ulegają karom i konfiskatom, przewidzianym w art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 67 poz. 449).

§ 3. Do przeprowadzenia postępowania karno administracyjnego i wydawania orzeczeń na zasadzie niniejszego rozporządzenia powołane są w b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej władze administracyjne, wskazane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 października 1921 r. w przedmiocie przekazania pewnych uprawień urzędu walki z lichwą powiatowym władzom administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 650) którego moc obowiązującą przedłuża się do dnia 1. lipca 1922. zaś w b. dzielnicy pruskiej władze, wskazane w art. 10 ustawy z dnia 23. czerwca 1921 r. o wyprowadzeniu dekretów, ustawy sejmowych i rozporządzeń Rządu oraz o dalszem uzgodnieniu ustawodawstwa na obszarze b. dzielnicy pruskiej (Dz. U. P. Nr. 75 poz. 511).

§ 4. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Aprowizacji w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych, Sprawiedliwości oraz b. Dzielnicy Pruskiej.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wschodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Ministrów: A. Ponikowski
Minister Spraw Wewnętrznych: St. Downarowicz
Minister Sprawiedliwości: Sobolewski,
Kierownik Ministerstwa Aprowizacji: J. S. Stoinski
Minister b. Dzielnicy Pruskiej: Wybicki.

Powyższe rozporządzenie podaję do ogólnej wiadomości i ścisłego zastosowania się.

PP. burmistrzów i kom. obwod. polecam ścisło dopilnowanie i przestrzeganie, wydanego zakazu.

Śmigiel, dnia 21. lutego 1922 r.

Kopczyński, Starosta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Warszawa, 21. lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem obrad Marszałek zwrócił się do Izby z następującem przemówieniem:

Szanowni Panowie! (Posłowie wstają.) Z Wilna nadchodzi radosna wiadomość, że Sejm wileński na wczorajszem uroczystem posiedzeniu jednogłośnie uznał Ziemię Wileńską bez warunku i zastrzeżeń za nierozerwalną część Rzeczypospolitej Polskiej i przyznał tejże Rzeczypospolitej Polskiej pełne i wyłączne prawo zwierzchności państwowej nad Ziemią Wileńską. (P. Gdyk: Niech żyje Wilno! Rzęsiste oklaski w całej Izbie). Żywimy nadzieję, że niezadługo po formalnem załatwieniu wcielenia Wileńszczyzny ujrzymy przedstawicielstwo Wileńszczyzny w tem gmachu i że będziemy wtedy mieli sposobność osobiście wyrazić braciom naszym uczucia, jakie dla nich w sercach nosimy. Już dziś jednak winniśmy powtórzyć w własnem imieniu wobec braci z Wieleńszczyzny nieśmiertelne słowa przodków naszych, wyrażone w akcie unji w Horodle: przyrzekliśmy uroczyście słowami czci i przysięgi nie opuszczać ich w żadnej przeciwności lub niebezpieczeństwie, lecz pomagać w każdej okoliczności radą i czynem, wspierać przeciwko wszelkiemu wrogiemu wobec nich przedsięwzięciu. (Huczne oklaski i brawa.)

W dyskusji nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich p. Anusz (PSL.) stwierdzą, że ustawa ta jest właśnie zapowiedzią pragmatyki. Mówca wnosi o przyjęcie ustawy.

P. Skarbek (Związek Ludowo-Narodowy) sądzi, że ustawa wywoła więcej niezadowolenia niż zadowolenia, dostosowana ona bowiem jest do rozmaitych zamierzeń ministerstwa, zwłaszcza anormalnych wydaje się mówcy termin, wyznaczony w ustawie dla obsadzenia wszystkich miejsc etatowych. Mówca zgłasza szereg poprawek i kończy oświadczeniem, że stronnictwo jego będzie głosowało za ustawą w przekonaniu, że ustawowe uregulowanie praw i obowiązków oficerów jest konieczne.

Min. spraw wojskowych Sosnkowski, odpowiadając na wywody p. Skarbka, stwierdza, że nieprawdziwą jest legenda o forytowaniu pewnych urzędów.

Przystąpiono do wniosków nagłych w sprawie określenia terminu wyborów do nowego sejmu.

P. Poniatowski (Wyzwolenie) apeluje do stronnictw przeciwnych rozwiązaniu sejmu, aby interesu partyjnego i względu na nieprzygotowanie do nowych wyborów nie stawiały wyżej od interesu państwa i proponuje wyznaczenie nowych wyborów na 25 czerwca br.

P. Głąbiński (Z. L. N.) przedstawia w imieniu swojego stronnictwa ten sam termin i opiera się na wzgląd prawnopaństwowy.

P. Chądzyński (N. P. R.) uważa termin 25. czerwca za zupełnie możliwy i wystarczający do uchwalenia ustaw ordynacji wyborczej, regulaminu dla zgromadzenia narodowego i budżetu.

P. Rataj podkreśla, że P. S. L. będzie dążyć do tego, aby termin 25 czerwca mógł być terminem wyborów ale wobec wątpliwości, czy będzie to można dotrzymać, P. S. L. będzie głosowało przeciw ustaleniu tego terminu. Zgłasza wnioski: 1) Po załatwieniu ustaw, warunkujących rozpisanie wyborów oraz ustaw nieodzownych do funkcjonowania państwa sejm zakończy natychmiast swoje prace, celem umożliwienia jak najszybszego przeprowadzenia wyborów do nowego sejmu, jednak że zakończenie prac sejmu nie może nastąpić później, niż przed ferjami letniemi 1922. 2) Sejm poleca komisji regulaminowej przedłożenie w ciągu tygodnia projektu zmian regulaminu obrad celem zwiększenia szybkości i intensywności prac tak w komisjach, jak na plenum. 3) Sejm wzywa rząd, aby poczynił wszelkie w jego zakresie działania leżące przygotowania celem szybkiego uruchomienia aparatu wyborczego z chwilą ogłoszenia wyborów.

P. Skulski (N.Z.L.) zgłasza wniosek, który w 2 p. zgadza się z wnioskami P.S.L. Prócz tego chodzi mu o ustalenie przynajmniej pewnego stopnia terminu wyborów i dlatego proponuje jeszcze wniosek: Sejm wzywa rząd do przygotowania nowych wyborów do sejmu ustawodawczego, przyczem wybory powinny się odbyć nie później jak 1. października 1922.

P. Liebermann (P. P. S.) stawia rezolucję, dająca do przeprowadzenia wyborów jeszcze przed ferjami letniemi r. b.

P. Czerniewski (N. Ch. K. R.) Oświadcza się za terminem nowych wyborów 25 czerwca i uważa go za realny, byle sejm miał dobrą wolę przyspieszyć swoje prace. P. ks. Maciejewski (Zj. M.) uważa, że trzeba intensywnie pracować, poświęcić dla pracy także soboty i niedziele a społeczeństwu wytłómaczyć nasze uczciwe stanowisko.

P. Sobolewski (N. Ch. S. L.) oświadcza, że jego klub głosować będzie za terminem 25 czerwca a gdyby ten wniosek nie uzyskał większości, to za każdym innym konkretnym terminem.

P. Stapiński (P. S. L. lewica) wypowiada się za terminem 25 czerwca.

P. Thon (Związek p. żyd.) uważa, że niegodnem jest, aby sejm uchwalał rzeczy, których nie może wykonać.

P. Federowicz (K. P. K.) oświadcza w imieniu swego klubu, że jest za terminem przed ferjami letniemi a termin 25 czerwca uważa za nierealny.

P. Matakiewicz (P.S.K.L.) oświadcza w tym samym duchu.

Następnie izba w imieniu głosowaniu 118 głosami przeciw 96 odrzuciła 3 wnioski Z. L. N. N. P. R., Wyzwolenia i lewicy P. S. L. co do terminu 25 czerwca. Za wnioskiem p. Libermana oświadczyło się 104 posłów, przeciw 73. Następnie przyjęto 2 wnioski P. S. L. postawione przez posła Rataja. Dalej uchwalono wniosek p. Rataja, wzywający rząd, aby przygotował się do uruchomienia aparatu wyborczego z chwilą ogłoszenia wyborów.

Następne posiedzenie w piątek o 4 po południu.

W sprawie daniny od lokatorów.

P. Delegat Ministerstwa Skarbu dla spraw daniny w Poznaniu donosi nam:

W myśl art. 22 Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej obliczają daninę, przypadającą od osób, zajmujących w cudzych nieruchomościach, położonych w miejscowościach o charakterze niejakim, mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe z tytułu najmu lub z tytułem darmym, magistraty względnie zarządy gmin wiejskich o charakterze niejakim na podstawie list lokatorów, sporządzonych przez właścicieli nieruchomości miejskich lub ich zastępców. Wyniki obliczenia należy wciągnąć do list lokatorów jako ksiąg poboru.

Prace te są we wszystkich miastach i gminach wiejskich o charakterze miejskim b. dzielnicy pruskiej ukończone względnie na ukończeniu.

Wobec tego otrzymały magistraty i zarządy gmin wiejskich o charakterze miejskim polecenie, wyłożyć w zastosowaniu art. 22. część 4. i art. 15. część 2. ustawy listy lokatorów względnie sporządzone jako ich odpisy księgi poboru daniny od osób powyżej wymienionych na przeciąg 14 dni, mianowicie w czasie.

od 26 lutego do 11 marca b. r.

celem przejrzenia przez płatników.

Od obliczenia daniny wolno w myśl art. 22. część 4. i art. 15, część 1, Ustawy wnieść odwołanie do właściwej Izby Skarbowej w czasie

od 12 do 25 marca b. r.

odwołanie należy przesłać hezpośrednio magistratom względnie zarządom gmin wiejskich o charakterze miejskim.

Ulgi, przewidziane w art. 45 Ustawy, stosuje się z urzędu (art. 49, część 1. Ustawy), pozatem nie mogą być uwzględnione żadne prośby o udzielenie ulgi w formie częściowego lub całkowitego umorzenia daniny.

Termin wpłacenia pierwszej raty (połowy) daniny przypada w czasie

od 5 marca do 1 kwietnia b. r.

druga rata winna być wpłacona w czasie

od 2 kwietnia do 13 maja b. r.

(art. 22, część 4, i art. 17, część 2. Ustawy).

Niewpłacone w powyższych terminach raty daniny będą ściągnięte przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości

5 od sta miesięcznie, począwszy od dnia następnego po upływie terminów, przyczem każdy miesiąc rozpoczęty liczy się za cały (art. 22, część 4, i art. 17, część 3, Ustawy).

Krokodyle łzy Gdańska.

Przewidzieć było można, że ów Gdańsk, tak kursowo trzymający się „dawnych nici“, łączących go z Niemcami i pielęgnujący troskliwie i żarliwie tradycje hakatystyczne, z nieukontentowaniem przyjmie traktat handlowy polsko-francuski, rozciągający się także na Wolne Miasto. Bo wszystko co zbliża Polskę do Francji i zacieśnia węzły jest solą w oku tych, którzy pragnęliby na miejsce Francji postawić Niemcy i oddać Polskę, do rzędu dominium berlińskiego zredukowną, na łup handlu i przemysłu niemieckiego. Więc „Danz. Neueste Nachrichten“ ronią łzy iście krokodyle nad tem, że Francja ma prawo najwięcej uprzywilejowanego kraju przy imporcie do Polski, że dla towarów francuskiego pochodzenia otrzymuje 25-procentową obniżkę ceł i t. d.

Jeżeli „Danz. N. Nachrichten“ lamentują nad tem, że Francja chce uczynić z Polski „etap w wielkim stylu dla handlowej ofensywy na całym wschodzie słowiańskim“ a konkurencja niemiecka ma być o ile możności zabita z pomocą polskiej taryfy celnej, to rozchodzą się tu zapatrywania Polski i Gdańska. Do cel taki uważamy tu za wskazany a nawet konieczny ze względów zarówno handlowej jak politycznej natury. Polska nie może być etapem dla towarów z Zachodu do Rosji. Nad tem nie mamy powodu ubolewać. Jednego tylko obawiać się trzeba, by nie stała się wyjątkowo wygodnym etapem dla Niemiec, które skutkiem tego mogłyby nietylko wyrządzić wytwórczości polskiej wielką ujmę, ale dzięki temu zmonopolizować rynek rosyjski. A pociągnęłoby to za sobą daleko idące korzyści polityczne dla Niemiec; zbliżyłoby je do wymarzonego opanowania Rosji pod względem politycznym. Nie można przeto oczekiwać, by Polska sama kręciła sznur na swą szyję.

Niemcy wychodzą z założenia, że robią Polsce łaskę, sprzedając jej swe „dobra (?) i tanie towary“ za drogie pieniądze. Wydaje się im, a przynajmniej wydawało niedawno jeszcze, że Polska bez ich towarów żyć nie zdoła. Żądają przeto za towar nietylko zapłaty, lecz w dodatku jeszcze przywilejów dla Niemców w Polsce, i to żądają tak bezczelnie, że nawet mimo podnoszące głowy do góry filogermańskie prądy, Rząd Polski nie wpadł w ten wilczy dół.

Gdańsk nie może żadną miarą zrozumieć, że przestał być miastem Rzeszy Niemieckiej, nie umie wżyć się w nową swą rolę, a do wolności nie dorósł. Pojmuje on swą „wolność“ w sposób oryginalny i specyficzny. Uważa, że wolne jest to miasto jedynie wtedy, gdy wolno mu dokuczać, podstawiać nogę i przeciwstawiać się Polsce.

W tym nastroju dziennik p. Sahma płacze:

„Francuskie towary kolonjalne i inne pójdą do Polski po większej części drogą morską i gdańskie domy handlowe będą musiały wchodzić w styczność z francuskiemi firmami a nie niemieckiemi“.

Plany Ludendorffa w r. 1915.

Zapowiedziane już od dłuższego czasu dzieło prof. Hansa von Delbruecka p. t. „Portret Ludendorffa“ ukazało się już na półkach księgarskich, wywołując olbrzymie wrażenie w kołach politycznych. Aczkolwiek Delbruek nie należy — według oświadczeń kół politycznych — do obozu lewicowego, kreśli niemiłosiernie sylwetkę Ludendorffa.

Między innemi Delbrueck omawia zaprzeczenie Ludendorffa, jakoby nie był inicjatorem projektu proklamowania przez Niemcy Państwa Polskiego. Delbrueck stwierdza, że Ludendorff skłamał świadomie w sprawie i udowadnia to dwoma dokumentami, a mianowicie listami, wystosowanemi przez Ludendorffa do ówczesnego sekretarza stanu Zimmermanna.

W listach tych Ludendorff przeznacza rekrutów polskich na żer dla armat nieprzyjacielskich.

W jednym z tych listów pisze między innemi pod datą 20 października 1915 r.

Im więcej zastanawiam się nad tą sprawą, tem więcej dochodzę do przekonania, że w żadnym razie nie wolno zwrócić Polski Rosji, ani też Polska nie powinna przypaść Austrji. Należy utworzyć mniej więcej niezawisły twór państwowy pod protektoratem niemieckim. Musimy zabezpieczyć się na przyszłość, która będzie tem cięższa, o ile w mniejszym stopniu zdołamy osłabić Rosję, aniżeli to zamierzaliśmy. Byłoby szczęśliwą okolicznością by Austrja zdołała zadowolić się Serbją i odwróciła wskutek tego uwagę swą do Polski.

W innym liście pisze:

Świństwo w Austrji trwa w dalszym ciągu. Wojska austrjackie nie stawiają już więcej oporu, a wskutek tego skierowuje ponownie wzrok swój na Polskę. Polak jest żołnierzem dobrym i mógłby udzielić pomocy armji niemieckiej.

Utwórzmy więc wielkie Księstwo Polskie z Warszawą i Lublinem oraz armję pod dowództwem niemieckim. W przyszłości armja ta musi tak i tak powstać, utwórzmy więc ją teraz, kiedy nam jest potrzebna. Przeciwko temu projektowi przemawia wiele względów, jednakowoż wzgląd na nasze bezpieczeństwo winien zdecydować.

Oświadczenie.

Od p. Sommerfelda z Przysieki otrzymaliśmy następujące pismo, które w dosłownem brzmieniu podajemy:

„Szanowną Redakcję uprzejmie proszę w przeciągu trzech dni odwołać zarzuty uczynione w nrze 39 pt.: Kursa pozaszkolne, jako akt zemsty i szkodzenia nauczycielowi Sommerfeldowi na sławie z następującym dopiskiem:

W ogłoszeniu chodzi widocznie tylko o gospodarzy — a więc autorem muszą być gospodarze, czyli obywatele, którzy mnie przez wszystkie lata (przeszło 14) mego urzędowania w Przysiece fałszywie oskarżali. Zawsze prawda wydobyła się na wierzch i to nie mogą zapomnieć nasi skarżyciele.

Od samego początku mego urzędowania starano się wszelkimi siłami, mnie tu stąd wyrugować, lecz daremno, bo powodu prawdziwego nie było. Wszystko co zdołano wymyślić i przekręcić, to donoszono do władzy a nawet podburzano ludzi poczciwych i robiono im wymówki, że w przyjaźni żyją z nauczycielem.

Przy odrodzeniu Polski cieszyli się panowie, bo mogli sobie pozwolić na zarzucenie nam wrogiego usposobienia, licząc się równocześnie z tem, że władza bez zbadania stosunków, Sommerfelda wyrzuci. Zatem zarzuty w Orędowniku czynione wystał dozór w Przysiece (w liczbie 4 osób) w r. 1921 do władzy. Po sprawiedliwem zbadaniu okazało się że ani jednego dowodu nie było. Dozór zmartwiony, że postępek się nie udał, przeprosił nauczyciela Sommerfelda i zobowiązał się piśmiennie już tej sprawy nie poruszać (dowód: akta). A jak dotrzymano przyrzeczenie?

Charakter takich ludzi niech publiczność osądzi, a ja kończę wywody.

Jak wyglądą u krzykaczy w Przysiece miłość ojczyzny, to się dowiedzieliśmy przy zbieraniu składek dla inwalidów. Wypowiem tylko to, że nie w słowach, tylko w czynach się pokazuje miłość. Kto chce wyraźne podania, niech się zgłosi a jestem każdej chwili do usługi na wszystko, co umieszczono, to każdej chwili odpowiadam i stawiam w razie potrzeby dowody.

Kończąc me wywody, nadmieniam, jeżeli mam tutaj na myśli dozór, to dlatego, że dozór pisał w imieniu wszystkich rodziców, należących do szkoły, choć nikt oprócz członków nic o szkole nie wiedział, a jeżeli dozór przeprosił to dla wszystkich, którzy mają styczność z szkołą w Przysiece. Sommerfeld.

KRONIKA.

KALENDARZYK
Dziś: Piotra Dam.
Jutro: Macieja ap.
Wschód słońca: 7,55, zachód 6,25.
Długość dnia: 10,43. Przybyło 2,08.

Walne Zebranie Tow. Czerw. Krzyża odbędzie się w czwartek dnia 23 lutego o podz. 3 popoł. w salce Ducha św.

Na Inw. woj. w Śmiglu złożono za pośr. Tow. gimn. „Sokół“ na przedstawieniu w Kluczewie 1225 mk. w naszej redakcji.

Zguba. Dzisiaj podczas targu w drogerji p. Stachowiaka w Śmiglu zgubiono portfel z zawartością 13.000 marek i papiery wojskowe. Uczciwego znalazcy uprasza się zwrócić tę dotkliwą zgubę chociaż by dla tego, że poszkodowany jest obecnie bez pracy. Znalazca zechce się zgłosić do redakcji, gdzie otrzyma stosowną nagrodę.

Z Kółka rolniczego. Zarząd Kółka rolniczego podaje, że Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego na salce Ducha św. w Śmiglu zaraz po sumie.

Czyn bohaterski. Ze wzgórza pod Szelągiem wjechał pięcioletni chłopczyk saneczkami prosto do Warty i porwany został przez prąd. Właściciel restauracji w Szelągu, p. Godurkiewicz, rzucił się bez namysłu w lodowate nurty rzeki, cudem prawie uszedł śmierci sam i wyratował tonącego chłopca, którego również przywrócono do życia.

Aresztowanie fałszerza dolarów. W Lublinie aresztowano niejakiegoś Mordka Silbera, podejrzanego o puszczanie w obieg fałszywych dolarów. Przy rewizji znaleziono u niego 50 fałszywych not dolarowych.

Komisja ochrony pracy uchwaliła w piątek w trzeciem czytaniu podwyższenie rent inwalidzkich, rent starości i rent wdów i sierot o dalsze 300 procent, tak że renty inwalidzkie, np. które wynoszą dotychczas przeciętnie 250 marek, będą wynosiły w przyszłości 1000 mk. miesięcznie. Państwowe dodatki do rent zostaną podniesione do 750 mk. do każdej renty rocznie. Na pokrycie podwyższonych rent pobierać będzie Ubezpieczalnia za znaczki inwalidowe wyższe opłaty i to w klasie najwyższej 30 marek tygodniowo. O ile Sejm ustawę w bieżącym tygodniu uchwali, zostaną podwyższone renty już na 1 marca wypłacone, podwyższone ceny za znaczki inwalidowe obowiązywać będą od poniedziałku, 27 bm.

Sposób spłacania daniny. Do p. Pieprzyka, właściciela składu kolonialnego przy ul. Pocztowej w Poznaniu przyszła pewna pani i zażądała funt kaszy według wyznaczonej ceny 150 mk. Pieprzyk żądał od niej 160 mk. motywując, że ceny musi podwyższyć z powodu spłacenia daniny.

Sprawa rent. Podług rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 22. 11. 21. i Województwa Poznańskiego z dnia 9. 2. 22. wypłacać się będzie renty wojskowe niemieckie jak również renty wojskowe polskie oraz zaliczki dla pozostałych rodzin na karty podstawowe H za miesiąc marzec tylko tym odbiorcom, którzy okażą poświadczenie, że posiadają obywatelstwo polskie. Poświadczenia takie są tylko wtenczas ważne, jeżeli wystawione zostały przez odnośne Starostwa.

Opiekunowie pobierający rentę dla półsierot muszą również przedłożyć poświadczenie, że matka tychże dzieci posiada obywatelstwo polskie. Opiekunom pełnych sierot „nie mających ojca i matki“ wypłacać się będzie nadal bez żadnego poświadczenia, jak dotychczas. Odbiorcom na karty podstawowe R i P wypłacać się będzie rentę za miesiąc marzec jak dotychczas bez żadnego poświadczenia.

Co do wypłaty tych rent za miesiąc kwiecień, wyjdzie niebawem osobne rozporządzenie. Urząd pocztowy II. Jabczyński.

Imiona papieskie. Imiona przybierane przez papieży przy obejmowaniu rządów Kościoła, są tak liczne, że wymienienie wszystkich utworzyłoby bardzo długą listę. Ograniczmy się więc do przytoczenia tylko powtarzających się najczęściej. I tak, imię Jana, ulubionego ucznia Zbawiciela, przybrało 23 następców św. Piotra. Imiona Grzegorza piastowało 16-tu; Benedykta — 15-tu; Klemensa — 14-tu; Leona — 13; Piusa — 11-tu; łącznie ze świeżo obranym papieżem; Bonifacego — 9-ciu, a Stefana również 9-ciu. Wreszcie było 8-iu papieży Aleksandrów i 8-iu Urbanów. Śród innych imion 265 papieży istnieje wiele użytych tylko raz jeden, żaden jednak z następców św. Piotra nie przybrał imienia tego świętego, ze względu, zapewne, na pokorną cześć dla pierwszego następcy Chrystusowego.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Telegramy.

Przyjęcie posła estońskiego.

Warszawa, 21. 2. (Pat). W dniu 21 bm. o godz. 12 min. 30 Naczelnik Państwa przyjął nowo mianowanego ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego Estonji p. Aleksandra Hellnata na uroczystej audjencji, na której poseł przy zachowaniu zwykłego ceremonjału wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające. Poseł, wręczając listy wygłosił w języku francuskim przemówienie.

Nowa koncesja dla żydów?

Warszawa, 22. 2. Na następnem posiedzeniu komitet polityczny Rady ministrów zajmie się sprawą pozwolenia otwierania w niedzielę tych sklepów, które ze względów wyznaniowych są pozamykane w sobotę.

Uchwalenie takiego zezwolenia byłoby znowu koncesją dla żydów.

Wyjazd posła Radziszewskiego.

Warszawa, 22. 2. Poseł Henryk Radziszewski wyjechał do Paryża w sprawie pożyczki zagranicznej.

Powrót naszych kardynałów.

Rzym, 21. 2. (Pat.) Ks. kard. Dalbor wyjechał dziś z Rzymu, Ks. kard. Kakowski pozostał jeszcze w Palermo na Sycylji.

Z giełdy gdańskiej.

Gdańsk, 22. 2. Na giełdzie wczorajszej notowano urzędowo: Marki polskie: 5.38 i pół do 5.91 i pół; dolary 223.27 do 223.73; funty szterl. 989 do 991.

Czesi a towary niemieckie.

Praga, 21. 2. Rząd czechosłowacki w porozumieniu z innemi państwami Małej Ententy rozważa obecnie środki, któreby skutecznie zapobiegły dowozowi niemieckich towarów do Czechosłowacji.

Portugalja w przededniu rewolucji.

Paryż, 21. 2. (Pat.) „Temps“ donosi z Lizbony na podstawie urzędowej wiadomości, że w Portugalji rada ministrów zbierze się w głównej kwaterze obozu ufortyfikowanego, gdyż rząd znów jest zagrożony.

Wojsko i policja są skonsygnowane w koszarach. O zaburzeniach dotąd nie doniesiono, zastrajkował tylko personel tramwajowy.

Paryż, 21. 2. (Pat.) Dzienniki donoszą z Madrytu, że bezpośrednich wiadomości z Lizbony dotąd ciągle jeszcze brak.

Wedle wiadomości z nad granicy prezydent republiki i prezydent ministrów schronił się do fortu Basza. Wydano rozkaz na skoncentrowanie znacznych oddziałów wojsk pod Lizboną. Dziś proklamowano w całym kraju strajk generalny.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Kloskowski. Czcionkami drukarni Kloskowskiego w Śmiglu.